
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XVI (2019), №1
s. 77-86
doi: 10.36121/kbochenek.16.2019.1.077

Krzysztof Bochenek
(Uniwersytet Rzeszowski)
ORCID: 0000-0001-7849-642X

Zjawisko laicyzacji w społeczeństwie ponowoczesnym (konteksty filozoficzne)

Streszczenie: We wszystkich niemal obszarach współczesnego życia ujawniają się przeobrażenia stymulujące daleko idącą zmianę społeczną, skutkującą malejącą jednolitością narodową, kulturową, a wreszcie religijną ponowoczesnych społeczeństw. XXI wiek niesie ze sobą idee i zjawiska sprzyjające ostatecznemu rozbratowi ze światem przednowoczesnym, który zdawał się być stworzony i dany ludziom raz na zawsze. Współczesną przestrzeń życia społecznego, zwłaszcza w sferze aksjologicznej, nie definiuje już powszechnie wcześniejsze odniesienie do Boga, w jakimś stopniu gwarantującego tę niezmienność. Ponowoczesne społeczeństwa, odrzucające religię, przynajmniej w wymiarze instytucjonalnym, podążają w kierunku, który trudno jednoznacznie odczytać. Kwestionując normy moralne odwołujące się do religii przed współczesnymi społeczeństwami nielata droga budowania aksjologii pozwalającej przekroczyć horyzont „eschatologii” konsumpcji.

Słowa kluczowe: religia, laicyzacja, konsumpcjonizm, społeczeństwo, aksjologia.

The phenomenon of secularization in post-modern society (philosophical contexts)

Annotation: In almost all areas of modern life there are transformations that stimulate far-reaching social change resulting in decreasing national, cultural and religious uniformity of post-modern societies. The 21st century brings with it ideas and phenomena conducive to the final break with the pre-modern world, which seemed to be created and given to people once and for all. The contemporary space of social life, especially in the axiological sphere, is no longer commonly defined by the earlier reference to God, who guarantees this immutability to some extent. Postmodern societies that reject religion, at least in the institutional dimension, are moving in a direction that is difficult to read clearly. By questioning moral norms referring to religion, it is not easy for contemporary societies to build axiology that allows them to cross the horizon of „eschatology” of consumption.

Keywords: religion, secularization, consumerism, society, axiology.

Феномен секуляризации в постмодернистском обществе (философский контекст)

Аннотация: We wszystkich niemal obszarach współczesnego życia ujawniają się przeobrażenia stymulujące daleko idącą zmianę społeczną, skutkującą malejącą jednolitością narodową, kulturową, a wreszcie religijną ponowoczesnych społeczeństw. XXI wiek niesie ze sobą idee i zjawiska sprzyjające ostatecznemu rozbratowi ze światem przednowoczesnym, który zdawał się być stworzony i dany ludziom raz na zawsze. Współczesną przestrzeń życia społecznego, zwłaszcza w sferze aksjologicznej, nie definiuje już powszechnie wcześniejsze odniesienie do Boga, w jakimś stopniu gwarantującego tę niezmiennosc. Ponowoczesne społeczeństwa, odrzucające religię, przynajmniej w wymiarze instytucjonalnym, podążają w kierunku, który trudno jednoznacznie odczytać. Kwestionując normy moralne odwołujące się do religii przed współczesnymi społeczeństwami niełatwa droga budowania aksjologii pozwalającej przekroczyć horyzont „eschatologii” konsumpcji.

Ключевые слова: religia, секуляризация, потребительство, общество, аксиология.

Wprowadzenie

Nie mając na to praktycznie większego wpływu egzystujemy dziś w obrębie bardzo dynamicznie, wręcz gwałtownie zmieniającej się społecznej rzeczywistości. Wszystko, co nas otacza zdaje się być kształtowane na bazie ideologii zmiany i nowości, której nierzadko właściwie bezwolnie się podporządkowujemy. We wszystkich niemal obszarach życia ujawniają się przeobrażenia stymulujące daleko idącą, i nie wiadomo w jakim kierunku zmierzającą zmianę społeczną, skutkującą malejącą jednolitością narodową, kulturową, a wreszcie religijną ponowoczesnych społeczeństw¹. XXI wiek niesie ze sobą idee i zjawiska sprzyjające ostatecznemu rozbratowi ze światem przednowoczesnym, który zdawał się być stworzony i dany ludziom raz na zawsze. Niezmiennosc, a zarazem wyraźną hierarchiczność tego świata gwarantowała i uprawomocniała osoba Stwórcy określającego system społeczny i aksjologiczny. W ramach przednowoczesnego świata człowiek rodził się właściwie z gotową już tożsamością, gdyż od początku życia był praktycznie apriorycznie przyporządkowany do określonej grupy społecznej, narodowej, wyznaniowej, a nawet i do dosyć ściśle wyznaczonego terytorium. Zadaniem jednostek było niemal jedynie wypełnianie powierzonej im niejako z góry roli, co mocno etykietowało i ograniczało indywidualną inicjatywę. W dzisiejszym świecie, gdzie zmusza się wręcz człowieka do nieustannej kreacji siebie i swojego otoczenia nie ma już właściwie niczego co jest mu przypisane raz na zawsze. Nie ma w tym zresztą nic zaskakującego, skoro przestrzeń życia społecznego, zwłaszcza w sferze aksjologicznej, nie definiuje już powszechnie wcześniej odniesienie do Boga, niezmiennosc tę, w jakimś stopniu gwarantującego². Coraz wyraźniej neguje się również potrzebę respektowania przez wszystkich jakiegokolwiek dominującej „Prawdy”, zwłaszcza tej odwołującej się do wartości kultury judeochrześcijańskiej³. Narasta przekonanie, że epoka wiary w dogmaty bezpowrotnie już minęła, a człowiek musi po prostu nauczyć się egzystować w sytuacji tymczasowości, przemijania, a wręcz braku sensu. Dobrze stanowisko

¹ Zob. P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005, s. 24.

² Zob. Z. Melosik, *Pedagogika i tożsamość młodzieży w kulturze kontroli i rozproszenia [w:] Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M. J. Szymański, Warszawa 2016, s. 34-35.

³ Zob. A. Majcherek, *Źródła relatywizmu w nauce i kulturze XX wieku. Od teorii względności do postmodernizmu*, Kraków 2004, s. 4-12.

to wyraża Jean Baudrillard ogłaszający, że rzeczywistość metafizyczna, „która została wynaleziona w ciągu ostatnich stuleci i z której uczyniliśmy zasadę, sama znajduje się na drodze ku zniknięciu”⁴. Skoro w ponowoczesności czymś zupełnie naturalnym jest raczej dekonstrukcja niż dążenie do jakiejś syntezy, to z natury rzeczy dominuje tu orientacja na fragmentaryzację, ambiwalencję, odmiennność, hybrydyzację i multikulturalizm⁵. Człowieka traktuje się jako krótkotrwałą historyczną inkarnację, pewien ślad na piasku, po którym nic nie zostanie, gdy zmyje go woda. „Zrujnowane, opanowane przez dżumę, miasto człowieka zwane duszą i bytem zostaną zdekonstruowane. Ma to już być nie tylko koniec Zachodu, lecz wszelkiej cywilizacji”⁶. W dodatku, wraz ze zmianami w obrębie sfery kulturowo – społecznej utrwała się mocno skomercjalizowana kultura masowa, w obrębie której rezygnując z uniwersalnej aksjologii preferuje się doznawanie wciąż nowych wrażeń i przyjemności. Podążając bezkrytycznie za paradygmatem absolutnej jednostkowej wolności w ramach tej kultury znaczna część współczesnych społeczeństw preferuje tożsamość typu „instant”, płynną i elastyczną, zależną od zmiennego kontekstu społecznego⁷. W ramach tego typu tożsamości nie ma miejsca na religijność, przynajmniej w jej tradycyjnym rozumieniu.

Kontestacja instytucjonalnej religii

W pluralistycznym społeczeństwie zanikają różne religijne rytuały kształtujące więzi społeczne. Nie istnieją też już właściwie idee oraz stojące za nimi instytucje kościelne obejmujące całokształt ludzkiego życia. Do przeszłości w Polsce i w krajach post-socjalistycznych przeszedł już wprawdzie ateizm negujący istnienie Boga oraz religii z perspektywy marksizmu, lecz zastępuje go ta wersja ateizmu, która od dawna już uwidacznia się w rozwiniętych państwach Zachodu. Do cech go charakteryzujących zaliczyć trzeba przede wszystkim odrzucenie transcendentnego wymiaru człowieczeństwa, brak potrzeby prowadzenia życia religijnego, przynajmniej w odniesieniu instytucjonalnym, a także skłonność do eliminacji religii z obszaru kultury, przynajmniej w przestrzeni publicznej.

Jesteśmy dziś świadkami gwałtownego zakrywania i zaprzeczania ontycznych korzeni religii, a XIX i XX-wieczne systemy filozoficzne wskazują na zupełnie inne drogi „zbawienia” człowieka⁸. Coraz radykalniejsze stają się więc kontestacje religii, zwłaszcza w jej dotychczasowych formach, choć równocześnie zauważa się w pewnych przynajmniej środowiskach wzrost zainteresowania zjawiskami religijnymi, a na miejsce starych często pojawiają się nowe formy religijności⁹. Odrzucając Boga a zarazem wciąż doświadczając swojej kruchości i bytowej przygodności wielu współczesnych ludzi stara się uchwycić jakiegoś innego dobra, które nadałoby jakąś wartość i sens ich egzysten-

⁴ J. Baudrillard, *Pakt Jasności*, tł. S. Królak, Kraków 2005, s. 7-8.

⁵ Zob. W. Wątroba, *Społeczeństwo konsumpcyjne*, Wrocław 2009, s. 36.

⁶ Zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1998, s. 87-88.

⁷ Zob. A. Titkow, *Tożsamość społeczna* [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś – Grodzka, K. Nadana – Sokołowska, A. Mrozik, K. Szczuka, K. Czeczot, B. Smoleń, A. Nasiłowska, E. Serafin, A. Wróbel, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 541.

⁸ Zob. Z. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1988, s. 40.

⁹ Zob. Z. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Lublin 1978, s. 202

cji¹⁰. Odkupienia i odzyskania utraconego raju nie oczekuje się już od wiary, choć nie przeczy się jej zazwyczaj wprost, lecz przesuwana na inny – prywatny i pozaziemski poziom, czyniąc ją nieistotną dla tego świata. „Wierzy” się w postęp i w budowę zupełnie nowego świata, królestwo człowieka¹¹. Pogłębia się przekonanie, że to właśnie już w samym człowieku istnieją zasoby niezbędne do osiągnięcia tak pożądanego szczęścia.

Zarysowany tak ostro w myśli współczesnej konflikt między afirmacją Boga i afirmacją człowieka, między absolutnym humanizmem i religią, wyraża się w antynomicznym przeciwstawieniu bytu Boga i bytu człowieka, tego, co materialne, czasowe, doczesne – temu, co duchowe, wiary i rozum, praw Boga i praw człowieka. Eliminując Boga i wartości religijne człowiek tworzy sobie imitacje, surogaty najwyższych wartości, którym następnie gorliwie służy, i którym oddaje chwałę. Nawet jeśli uśmierca się Boga, to człowiek wcale nie staje się ateistą, „wierząc” w postęp, naukę, nadczłowieka czy też klasę społeczną¹². Według zwolenników „śmierci Boga”, rozumianego wręcz jako wroga ludzkiego szczęścia, w „realnym” świecie nie ma po prostu żadnego miejsca dla jakiegось absolutnego bytu.

W duchu postrzegania chrześcijaństwa przez Nietzschego nie odmawia się mu wprawdzie pewnej wartości, przyznając, że przyczyniło się ono w pewien sposób do oczyszczenia duchowego człowieka, ale jednocześnie widzi się w nim przede wszystkim wyraz resentymentu, charakterystycznego dla instynktu stadnego i moralności niewolników. Za zakłamanym uznaje się chrześcijański system moralności, promujący takie wartości jak: sprawiedliwość, altruizm, litość, prymat dóbr duchowych oraz ascezę. W pełni sprawiedliwym świecie nie ma miejsca dla Boga i człowieka równocześnie. Dopiero więc upadek wiary w Boga, Jego „śmierć”, otwiera przed ludzkim potencjałem twórczym możliwość pełnego rozwoju. Po śmierci Boga człowiek nie musi już wreszcie pogardzać życiem, być jego przeciwnikiem¹³. Za Nietzschem, jak podkreśla papież Benedykt XVI, krytykuje się dziś chrześcijaństwo za to, że pomniejsza zasięg ludzkiej egzystencji, pozbawia ją elementu nowości i przygody, daje iluzję światła, utrudniając wolnym ludziom drogę ku przyszłości¹⁴.

Wraz z coraz większą popularnością tego typu poglądów, odrzucających wszelkie „fundamentalizmy” aksjologiczne i promujących „neutralność” aksjologiczną rośnie tendencja do nieuznawania religii za istotny punkt odniesienia dla życia jednostek, a nawet całych społeczeństw. Osłabienie myślenia kategoriami religijnymi implikuje negowanie przez wielu współczesnych ludzi pojęcia grzechu oraz zanikanie odniesienia do sumienia, przynajmniej tego rozumianego z perspektywy konkretnej religii. Zjawiska uznawane dotąd za zło w sensie moralnym powoli zaczyna uznawać się po prostu za jeden z alternatywnych modeli życia. Nawet jeśli dla znacznej części Polaków wartości skorelowane z religią odgrywają jeszcze dosyć ważną rolę, to stopniowo po-

¹⁰ Zob. G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tł. P. Lubicz, Warszawa 1959, s. XXXIV.

¹¹ Zob. Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Kraków 2007, nr 17.

¹² Zob. Z. Zdybicka, Problem tak zwanej śmierci Boga [w:] *Aby poznać Boga i człowieka. Część pierwsza – o Bogu dziś*, red. B. Bejze, Warszawa 1974, s. 152.

¹³ Zob. S. Kowalczyk, *F. Nietzsche i jego proklamacja śmierci Boga*, „Zeszyty Naukowe KUL” 3 (51) (1970), s. 28-32.

¹⁴ Franciszek, *Encyklika Lumen Fidei*, Rzym 2013, nr 2; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/encykliki/lumen_fidei_29062013.html.

szerzają się środowiska zsekularyzowane¹⁵. Religijność znacznej części polskiego społeczeństwa jest selektywna i wręcz „schizofreniczna”, a poważny brak aksjologicznej jednoznaczności ogromnej liczby wierzących ujawnia się szczególnie mocno w sferze seksualności. Trudno przeoczyć, że mniej więcej od XVIII wieku substytutami chrześcijańskiego nieba stają się sława, sukcesy, rozgłos – wszystko, co gwarantuje choćby mały przypis w księdze historii tworząc choć namiastkę nieśmiertelności¹⁶. Świeckim wyznacznikiem wiary, zwłaszcza w społeczeństwach najbardziej rozwiniętych staje się wzrost gospodarczy: źródło indywidualnych motywacji, podstawa solidarności, fundament mobilizacji społeczeństw dla realizacji wspólnych celów¹⁷. Tę technologiczną rewolucję trafnie już kilka dekad temu opisywał E. Fromm: „Cybernetyczna religia charakteru merkantylnego odpowiada całkowicie strukturze charakterologicznej. Ukryta poza fasadą agnostycyzmu lub chrześcijaństwa jest religią na wskroś pogańską, chociaż nikt sobie tego nie uświadamia. Ta pogańska religia jest trudna do opisanego, gdyż jej założenia wyprowadzamy, opierając się jedynie na tym, co ludzie robią (i czego nie robią), nie zaś z ich świadomych myśli o religii i dogmatach religijnej organizacji”¹⁸. Pozostając istotami pograżonymi w czymś w rodzaju realnej niemożności ludzie próbują wyobrazić sobie, iż dzięki nauce i technice staną się „wszechmocni”. To właściwie zupełnie naturalne pragnienie skutkuje stanem, w którym każda potencjalna możliwość przyjmowana jest z radością i nadzieją. Niestety, nadzieja ta nie może zostać w żaden sposób zaspokojona, choć wciąż pojawiają się w tym obszarze nowe „wizje religijne” mające przynieść człowiekowi oczekiwane „zbawienie”¹⁹.

Laicyzacja w kontekście współczesnego dyskursu aksjologicznego

Eliminując wszelkie hierarchie, nawet te symboliczne, wyznaczające dotąd kanoniczne, przede wszystkim odwołujące się do religii kryteria wartości, ponowoczesny człowiek preferuje antyfundamentalizm stymulujący coraz powszechniejszą dehierarchizację²⁰. W laicyzujących się, pluralistycznych społeczeństwach postępuje szybki rozpad dotąd obowiązującej, uniwersalnej aksjologii. Pojawiające się nowe wartości, stając się bardziej adekwatnymi dla społeczeństw pluralistycznych, nie odnoszą się do jakiejś jednej zasady nadrzędnej, Współistnieją po prostu, nie tyle zresztą naprzeciw siebie, ile raczej obok siebie, bardzo różne systemy aksjologiczne. Preferowane wartości stają się jedynie momentem organizacji społeczeństwa w danej chwili, co sprzyja konstytuowaniu niezliczonej właściwie liczby osobistych czy też prywatnych systemów aksjologicznych.

Z punktu widzenia autorów katolickich zjawisko odrzucania heteronomicznie konstytuowanej i aspirującej do obiektywnej moralności jawi się jako zupełnie dramatyczne, i to nie tylko w odniesieniu do wiary, ale i całokształtu życia społecznego²¹. Ich niepokój budzi to, iż niejako zupełnie naturalnym środowiskiem życia współczesnych

¹⁵ Zob. R. Boguszewski, *Religia i religijność Polaków w zmieniającym się społeczeństwie. Studium socjologiczne*, Toruń 2012, s. 5-10.

¹⁶ Zob. E. Fromm, *Mieć czy być?*, tł. J. Karłowski, Rebis, Poznań 2003, s. 140-141.

¹⁷ Zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności...*, s. 272-273.

¹⁸ Zob. E. Fromm, *Mieć czy być?...*, s. 231.

¹⁹ Zob. E. Fromm, *Mieć czy być?...*, s. 233.

²⁰ Zob. W. Wątroba, *Spółczesność konsumpcyjna...*, s. 23.

²¹ Zob. T. Styczeń, *Etyka niezależna*, red. K. Krajewski, Lublin 2012, s. 317-320.

ludzi staje się aksjologiczna pustka skutkująca nihilizmem, anihilacją fundamentalnych wartości, degradacją etosu opartego na prawdzie, dobru i pięknie. Zdezorientowany różnorodnością ideową człowiek, zdaniem tych autorów, nierzadko ulega nowej wersji irracjonalizmu, który nie chce stawiać zasadniczych pytań o sens i najgłębszy fundament swego życia²².

W społeczeństwach odrzucających konieczność respektowania jakiś absolutnych norm moralnych kształtuje się swego typu rynek, który wchłania wszelkie nowinki, opierając się na wierze, iż jakościowo przewyższają one dawne wartości²³. Wychodzi się coraz częściej z założenia, iż uznawana wartość nie może być stała i nie może też wynikać z wiary w Boga i z religijności. Człowiek nowożytny, negując wskazania teologii, źródeł wartości, tak samo jak i wiedzy, poszukuje w samym sobie bądź też w empirycznym świecie. Skoro też utożsamia się konflikty aksjologiczne z psychicznymi, stwierdzając, że natura ludzka pełna jest sprzecznych pragnień i dążeń, wartości uznaje się za subiektywne, adekwatne do przeżyć danej jednostki²⁴. Wartości chrześcijańskie przeciwstawia się również wartościom typowo ludzkim, sugerując de facto, że z natury swojej są one właściwie nieludzkie. Widzi się w nich coś krępującego ludzką wolność, anachronicznego, a przynajmniej wstydlivego²⁵.

W ponowoczesnej rzeczywistości, zamiast aspektu duchowego człowieka, promuje się jego sferę fizyczną. W rzeczywistości promującej kult pięknego i niemal wiecznie młodego ciała właściwie programowo należy dystansować się od sfery duchowej²⁶. Tego typu antropologia implikuje nową, z punktu widzenia chrześcijaństwa redukcyjną aksjologię życia seksualnego, skłaniając do mówienia o prawdziwej rewolucji w tej tak ważnej dla człowieka sferze²⁷. Związki seksualne niepokojąco często stają się czymś w rodzaju niezbyt długo trwającej zachcianki, której trudno nie ulec. Wielu ludzi preferuje „relacje kieszonkowe”, charakteryzujące się łatwym zakończeniem, takim jak ma to miejsce przy wyciągnięciu chusteczki z kieszeni²⁸. Dzięki skutecznej antykoncepcji człowiek otrzymał potężny techniczny instrument, który radykalnie rozdzielił seks od prokreacji. Skoro osiągnięcie orgazmu, zdaniem ks. Mieczysława Ozorowskiego, jawi się jako podstawowy czynnik ziemskiego raj, to w miejsce samoograniczenia w sferze seksualnej proponuje się niczym niemal nieograniczoną radosną kopulacją pozbawioną prokreacyjnych lęków²⁹. Postępuje zjawisko uwolnienia seksualności od „archaicznych” norm moralnych i religijnych i traktowanie jej właściwie w kategorii jednej z potrzeb fizjologicznych człowieka.

Podczas, gdy tradycyjne systemy etyczne w praktyce życia społecznego stają się mało skuteczne, to nowoczesna świadomość etyczna kształtując się z ogromnym

²² Zob. V. Possenti, *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”*, tł. J. Merecki, Lublin 1998, s. 5.

²³ Zob. Bell, *Kulturowe sprzeczności...*, s. 69.

²⁴ Zob. L. Żuk-Łapińska, *Problem konfliktu wartości*, „*Studia Filozoficzne*” 6 (1987), s. 67-75.

²⁵ Zob. M. Rusecki, *Co to są wartości chrześcijańskie* [w:] *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1996, s. 511.

²⁶ Zob. S. Chrost, *Homo capax Dei jako ideał wychowania*, Kraków 2013, s. 84; Z. Baumann, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995, s. 70.

²⁷ Zob. K. Meissner, *Wiara i pleć*, Poznań 2003, s. 16.

²⁸ Zob. Z. Bauman, *Razem osobno*, Kraków 2003, s. 14.

²⁹ Zob. M. Ozorowski, *Miłość rodzicielska w nauczaniu papieża Benedykta XVI*, [w:] *Rodzina i rodzicielstwo między tradycją a współczesnością*, red. A. Skreczko, B. Bassa, Z. Struzik, Warszawa 2014, s. 51.

trudem, nie znajduje klucza do tego, aby sprostać wyzwaniom wynikającym z tempa dzisiejszych przemian cywilizacyjnych. Według Z. Baumana „nie ma żadnego „na zewnątrz”, żadnej ucieczki, żadnego schronienia, żadnej alternatywnej przestrzeni, w której można by się zamknąć i ukryć”³⁰. Uznając jednak samą laicyzację za zjawisko pozytywne myśliciel ten jest przekonany, iż wręcz warunkiem odnowy moralnej jest emancypacja autonomicznej jaźni moralnej. Wszelkie próby kodyfikacji moralności dają wprawdzie pewną złudę wygodnego, lecz jednak zakłamanego komfortu pewności. Odrzucenie tradycyjnego moralnego „powinno się” wraz z głoszącymi je autorytetami społecznymi, z Kościołem na czele, jest więc w istocie warunkiem zaistnienia prawdziwej, dojrzałej moralności. W minionych wiekach ludzie tworzyli społeczeństwa tylko pozornie moralne, które pod wieloma aspektami były w rzeczywistości głęboko niemoralne. Funkcjonował wtedy transcendentny sens życia, a syntezą kombinacji takich czynników, jak: przymus, strach, kara, miłość i perswazja, było przestrzeganie moralnego „powinno się”. Dopiero rozproszenie swoistej etycznej zasłony dymnej, przesłaniającej rzeczywistą kondycję człowieka moralnego daje szansę na to, aby w końcu stanąć oko w oko z „nagą prawdą” dylematów moralnych wyłaniającą się z codziennych doświadczeń życiowych. Destrukcja etyki winna więc stać się w ponowoczesności odgórnie promowanym programem na rzecz wyzwolenia człowieka³¹. Dopiero bowiem po odrzuceniu wszelkich kodeksów etycznych ludzie będą mogli, czy też musieli, stanąć oko w oko z nie dającym się już ukryć czy zamazać faktem ich moralnej autonomii. Wrzuceni w społeczeństwo ponowoczesne muszą niejako mierzyć się, nawet jeśli nie jest to ich pragnieniem, ze swoją niezawisłością moralną, a więc własną i niezbywalną moralną odpowiedzialnością.

Konsumpcjonizm jako nowa religia

Swojego rodzaju domyślną filozofią we wszystkich obszarach współczesnego życia stało się coś w rodzaju „aksjologii” i „metafizyki” konsumpcjonizmu. Trudno przy tym nie zauważyć, iż coraz bardziej dominujące wartości konsumpcyjne, jako związane przede wszystkim ze sferą emocjonalną, nie występują wcale w jakiejś postaci skodyfikowanej czy też bezpośrednio formułowanych zasad³². W miejsce odniesień metafizycznych kształtuje się swoista eschatologia konsumpcji, szeroko pojęte konsumowanie, a nie poszukiwanie jakiś obiektywnych wartości³³. To, co kiedyś niemal wszystkich odsyłało do Boga, obecnie staje się symbolami nowej „religii”, a więc przede wszystkim osiągnięć technicznych, tego, co można nabyć i mieć³⁴. Jak pisał już Erich Fromm „współczesny człowiek nie chce jedynie być, ale chce posiadać i konsumować”³⁵. Wraz z tym celem współczesnej gospodarki nie jest już tylko zaspokajanie potrzeb cielesnych, lecz po prostu ludzka dusza, w praktyce zmuszani jesteśmy do tego, aby konsumpcję przyjąć za styl życia. Ze sprzedawania i kupowania towarów czyni się właściwie rytuał,

³⁰ Zob. Z. Bauman, *Spoleczeństwo w stanie obłączenia*, Warszawa 2006, s. 17-18.

³¹ Zob. Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996, s. 24.

³² Zob. F. Byłok, *Konsumpcja, konsument i społeczeństwo konsumpcyjne we współczesnym świecie*, Katowice 2013, s. 157.

³³ Zob. A. Aldridge, *Rynek*, Warszawa 2006, s. 13; J. G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2004, s. 8.

³⁴ Zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu...*, s. 68-69.

³⁵ Zob. E. Fromm, *Mieć czy być*, s. 10.

a w konsumowaniu poszukuje się nie tylko przyjemności zmysłowych, ale po prostu także i duchowej satysfakcji³⁶.

W społeczeństwie konsumpcyjnym konsument staje się w istocie wyznawcą pewnego, dosyć zresztą zaskakującego systemu wierzeń³⁷. D. Bell uważa, iż proces ten rozpoczął się już w istocie dawno temu, gdyż wraz z modernizmem, przybierając postać swoistej utopii. Społeczeństwo nowoczesne a dziś ponowoczesne, zastąpiło właściwie religię przez tę utopię, która nie jest oczywiście „transcendentnym ideałem, lecz poczętym przez technikę, a powitym przez rewolucję celem, jaki realizuje historia (postęp, racjonalność, nauka)”³⁸. Tak jak społeczeństwo średniowiecza znajdowało oparcie dla swojej równowagi w Bogu i w diable, nasze opiera się na konsumpcji i jej jednoczesnym potępieniu. O ile jednak wokół pojęcia diabła mogły przynajmniej tworzyć się herezje i sekty czarnej magii, to w świecie dobrobytu nie ma już miejsca nawet na herezję³⁹. Konsumpcja przejmując rolę diabła, kuszącego i przemieniającego, opanowującego wszelkie sfery życia i odbierającego możliwość podejmowania decyzji. Jej społeczny wymiar to właściwie wymiar religijny.

Jak zauważa J. Friske, konsumpcja to nowy rodzaj religii czy też lepiej quasi religii, która w podobny sposób używa swojej mocy do regulacji zachowań poprzez określone rytuały. Rytuał chodzenia do Kościoła zostaje uzupełniony, a z czasem po prostu zupełnie zastąpiony wyjściem z całą rodziną do sklepu. Mechanizm pozostaje więc ten sam, lecz zmieniają się cele i środki. Socjotechnika i w istocie brak samodzielności popychają konsumenta w kierunku zachowań rytualnych, stając się zarazem wyznacznikami nowej „religii”⁴⁰. Idealny konsument w swoich przekonaniach i nawracaniu na „wiarę” innych staje się przy tym żarliwy jak każdy neofita. Jako „nawrócony” nie zwraca już uwagi na produkt, a zaczyna patrzeć na różne kwestie z nim związane: jak np. marka i prestiż⁴¹.

Takie miejsce konsumpcji jak sklepy czy też restauracje, tracąc często swój zwykły charakter, stają się miejscami do których ludzie się udają, aby praktykować swą konsumencką „religię”. Religia ta opiera się na cudownych właściwościach handlowych galerii, jak fontanny i egzotyczna roślinność, czy też swoisty „kalendarz liturgiczny”, który wyznacza święta i daty, przed którymi warto a właściwie należy robić zakupy. To właśnie w tego typu dni, jak pozbawione sacrum Boże Narodzenie czy też Walentynki, organizowane są specjalne promocje i wyprzedaże. Pomimo tego, iż w centrach handlowych nie uwidacznia się zbyt, z różnych względów, np. globalizacji, symbolika chrześcijańska, to jednak stosowanie metafor religijnych wciąż jest jeszcze dosyć powszechne. Nic więc dziwnego, iż wprost niemal porównuje się kupowanie do sakralnych rytuałów, a miejsce konsumowania do świątyń i katedr. Centra handlowe pozostają budowlami, które jak świątynie religijne przyciągają swoją imponującą okazałością i magicznością. Panuje tu atmosfera bliska tej, która ma miejsce w kościele w trakcie nabożeństwa⁴². W tych „świątyniach” konsumpcji, budowanych ku czci niewysłowio-

³⁶ Zob. B. Barber, *Dziład kontra McŚwiat*, Warszawa 2001, s. 75.

³⁷ Zob. E. Pieszek, *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne. Dyskursy*, Poznań 2013, s. 68.

³⁸ Zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności...*, s. 65.

³⁹ Zob. J. Baudrillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Warszawa 2006, s. 275.

⁴⁰ Zob. J. Friske, *Reading the popular*, Routledge, Londyn – Nowy Jork 1997, s. 13.

⁴¹ Zob. E. Pieszek, *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne...*, s. 75.

⁴² Zob. M. Dziura, *Świątynie konsumpcji. Implozja granic*, [w:] *Społeczeństwo konsumpcyjne. Uwarunkowa-*

nej radości, próbuje przekonywać się ludzi do tego, aby wciąż wydawali jeszcze więcej. Dzięki reklamie i ogromnej „wierze” konsumentów struktura supermarketu zdaje się rozprzestrzeniać na wszelkie dziedziny życia, stając się właściwie głównym punktem odniesienia, do którego porównuje się wszystkie inne struktury⁴³. Nowe „dogmaty” wiary posiadają charakter ekonomiczny i wiążą się z wartościami konsumpcjonizmu.

Zakończenie

Bardzo długo triada: Prawda, Dobro, Piękno, stanowiły harmonię wzajemnie dopełniających się wartości. Nie było wątpliwości, że Prawda jest dobra i piękna, że Piękno jest dobre, a Dobro piękne. Dobre i piękne działanie pozwala zaś człowiekowi zbliżyć się do Prawdy. Wraz z postępującym procesem negacji metafizyki będącej syntezą klasycznej filozofii greckiej i myśli chrześcijańskiej kwestionowana jest dziś zarówno ta triada jak i związana z nią uniwersalna aksjologia. W szybko zmieniających się, a przede wszystkim laicyzujących się społeczeństwach ponowoczesnych zjawisko to nierzadko zdaje się budzić odczucie satysfakcji. Nie brak jednak i zwolenników tezy o nieuchronnym końcu cywilizacji, która wraz kryzysem tradycyjnie pojmowanej religii utraciła swój horyzont aksjologiczny. Warto odwołać się w tej kwestii do opinii Alfreda Northa Whiteheada, który wiek temu zwracał uwagę na to, że bez religii ludzkie życie byłoby tylko rozbłyskiem chwilowej radości, oświecającym morze cierpienia i nędzy, drobnym epizodem przemijającego doświadczenia⁴⁴. Pomijając w kwestii postępującej laicyzacji implikacje psychologiczne przywołane przez wspomnianego filozofa nie sposób przeoczyć, iż ponowoczesne społeczeństwa, odrzucające religię, przynajmniej w wymiarze instytucjonalnym, podążają w kierunku, który trudno jednoznacznie odczytać. Kwestionując normy moralne odwołujące się do religii przed współczesnymi społeczeństwami niełatwa droga budowania aksjologii pozwalającej przekroczyć horyzont „eschatologii” konsumpcji.

BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

- Aldridge A., *Rynek*, Warszawa 2006.
Barber B., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2001.
Baudrillard J., *Pakt Jasności*, tł. S. Królak, Kraków 2005.
Baudrillard J., *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Warszawa 2006.
Baumann Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.
Bauman Z., *Razem osobno*, Kraków 2003.
Bauman Z., *Społeczeństwo w stanie obłąkania*, Warszawa 2006.
Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tł. S. Amsterdamski, Warszawa 1998.
Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Kraków 2007.
Boguszewski R., *Religia i religijność Polaków w zmieniającym się społeczeństwie. Studium socjolo-*

nia społeczne i kulturowe, red. D. Markowski, P. Setlak, Tarnobrzeg 2008, s. 176.

⁴³ Zob. E. Pieszek, *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne...*, s. 78-81.

⁴⁴ Zob. A.N. Whitehead, *Religia a nauka [w:] Drogi myślących*, red. M. Heller, J. Życiński, Kraków 1983, s. 46.

giczne, Toruń 2012.

Byłok F., *Konsumpcja, konsument i społeczeństwo konsumpcyjne we współczesnym świecie*, Katowice 2016.

Chrost S., *Homo capax Dei jako ideał wychowania*, Kraków 2013.

Dziura M., Świątynie konsumpcji. Implozja granic, w: *Spółczesność konsumpcyjna. Uwarunkowania społeczne i kulturowe*, red. D. Markowski, P. Setlak, Tarnobrzeg 2008, s. 175-188.

Franciszek, *Encyklika Lumen Fidei*, Rzym 2013; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/encykliki/lumen_fidei_29062013.html.

Friske J., *Reading the popular*, Routledge, Londyn – Nowy Jork 1997.

Fromm E., *Mieć czy być?*, tł. J. Karłowski, Poznań 2003.

Kowalczyk S., *F. Nietzsche i jego proklamacja śmierci Boga*, „Zeszyty Naukowe KUL” 3 (51) (1970).

Majcherek A., Źródła relatywizmu w nauce i kulturze XX wieku. Od teorii względności do postmodernizmu, Kraków 2004.

Marcel G., *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tł. P. Lubicz, Warszawa 1959.

Meissner K., *Wiara i płeć*, Poznań 2003.

Melosik Z., *Pedagogika i tożsamość młodzieży w kulturze kontroli i rozproszenia* [w:] *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M.J. Szymański, Warszawa 2016, s. 27-47.

Ozorowski M., *Miłość rodzicielska w nauczaniu papieża Benedykta XVI* [w:] *Rodzina i rodzicielstwo między tradycją a współczesnością*, red. A. Skreczko, B. Bassa, Z. Struzik, Warszawa 2014.

Pieszek E., *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne. Dyskursy*, Poznań 2013.

Possenti V., *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”*, tł. J. Merecki, Lublin 1998.

Ritzer J. G., *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2004.

Rusecki M., *Co to są wartości chrześcijańskie* [w:] *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1996.

Styczeń T., *Etyka niezależna*, red. K. Krajewski, Lublin 2012.

Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.

Titkow A., *Tożsamość społeczna* [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś – Grodzka, K. Nadana – Sokołowska, A. Mroziak, K. Szczuka, K. Czczot, B. Smoleń, A. Nasiłowska, E. Serafin, A. Wróbel, Warszawa 2014, s. 537-541.

Wątroba W., *Spółczesność konsumpcyjna*, Wrocław 2009.

Whitehead A.N., *Religia a nauka* [w:] *Drogi myślących*, red. M. Heller, J. Życiński, Kraków 1983.

Wolicka E., *Próby filozoficzne*, Kraków 1997.

Zdybicka Z., *Człowiek i religia*, Lublin 1978.

Zdybicka Z., *Problem tak zwanej śmierci Boga* [w:] *Aby poznać Boga i człowieka. Część pierwsza – o Bogu dziś*, red. B. Bejze, Warszawa 1974.

Zdybicka Z., *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1988.

Żuk-Łapińska L., *Problem konfliktu wartości*, „Studia Filozoficzne” 6 (1987), s. 67-75.

